

**Jerzy Kojkoł**

ORCID: 0000-0003-1968-760X

(Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Polska)

Miłując Galicję. Poglądy i życie Stanisława Garfeina-Garskiego¹

Artykuł przedstawia życie i elementy twórczości S. Garfeina-Garskiego, jednego z pierwszych polskich filozofów, który dostrzegł swoistość nauk humanistycznych. Tym samym docenił rolę kultury w rozwoju rzeczywistości społecznej, a zarazem zauważył jej kryzys i upadek. Uznał, że kultura wyższa jest remedium na kryzys współczesnej cywilizacji. Dokonał wnikliwej i trafnej analizy twórczości I. Kanta, L. Feuerbacha i F. Nietzschego.

Słowa kluczowe: filozofia polska, Garfein-Garski, historiozofia, Galicja, nauki humanistyczne

Salamon Garfein urodził się 1 lutego 1867 r. Jego ojcem był Leizer Garfein, zaś matką Illia z Weissteinów. Rodzice wychowywali syna zarówno w duchu wartości religijnych judaizmu, jak i polskiej tradycji narodowej. Ta część jego tożsamości została ugruntowana w procesie kształcenia. Nauka w gimnazjum w Tarnopolu, studia w latach 1884–1888 na Uniwersytecie Lwowskim, którego absolwentem został 31 lipca 1888 r., sprawiły, że czuł się Polakiem, a z czasem katolikiem².

¹ Tekst niniejszy został opracowany w celu upowszechnienia poglądów S. Garfeina-Garskiego na podstawie monografii autorstwa J. Kojkoła pt. *Mysł filozoficzna Stanisława Garfeina-Garskiego*, Toruń 2001.

² Por. Księgi metrykalne wyznania mojżeszowego z gminy Tarnopol, w których jest akt urodzenia na nazwisko Salamon Garfein, s. Leizera. Księga obejmująca ten zapis znajduje się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. W późniejszych latach życia posługiwał się on przeważnie pseudonimem Garski lub połączeniem nazwiska i pseudonimu S. Garfein-Garski. W Spisie Ludności Miasta Krakowa z roku 1900 (Dz. II nr 437) figuruje Garfein Salomon, zamieszkały ul. Grodzka 71, żonaty, wyznania mojżeszowego, dr praw, adwokat, urodzony 1867 r. w Tarnopolu. W rubryce uwagi – adnotacja: zasiedzenie prawa przynależności, Uchwała Rady Miasta z dnia 1 grudnia 1904 r. – L. 20483/04. Natomiast w Spisie Ludności z 1910 r. (Dz. VII nr 2361) figuruje Garfein Stanisław, zamieszkały ul. Straszewskiego 27, dr, adwokat,

W następnych latach S. Garfein-Garski poczynił kroki w celu uzyskania stopnia naukowego doktora prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. *Primum rigorosum* złożył 30 stycznia 1889 r., *secundo rigorosum* 11 maja 1889 r., *tertium rigorosum* 30 stycznia 1890 r. Po złożeniu tych egzaminów – nie było obowiązku pisania rozprawy doktorskiej – 1 lutego 1890 r. został doktorem prawa³.

Dla zrozumienia kształtowania się myśli S. Garfeina-Garskiego należy zaznaczyć, że wybitną postacią, z którą nawiązał współpracę, był nauczający na Wydziale Filozofii UJ doktor filozofii Maurycy Straszewski, profesor filozofii i pedagogiki, członek Centralnej Rządowej Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli. Żył w latach 1848–1921, był uczniem F.A. Langego i H. Lotzego. Całe życie związał z Krakowem, gdzie po J. Kremerze otrzymał katedrę filozofii i pedagogiki. Uważany jest często za członka grupy filozofów katolickich na Uniwersytecie Krakowskim. Interesował się szczególnie historią filozofii, pisał o J. Śniadeckim, J.S. Millu, pasjonował się filozofią starożytnego Wschodu.

W koncepcjach M. Straszewskiego dostrzegam motywy bliskie pozytywizmowi, zwłaszcza nurtowi krytycznemu. Jak pisze B. Skarga: „zdecydowany empiryzm, realizm, według którego świadomość jest zawsze świadomością przedmiotu, daje zatem pewność nie tylko własnego istnienia, lecz również istnienia otaczającego nas świata, krytyka pojęcia przyczynowości w stylu Hume’a, walka z hipostazami, a nade wszystko uznanie zasady ekonomiczności za podstawę w tworzeniu teorii naukowej, wszystkie te poglądy pozwalają umieścić Straszewskiego w rzędzie myślicieli typowych dla epoki pozytywistycznej”⁴.

Wydaje się, że S. Garfein-Garski podzielał przekonanie M. Straszewskiego o możliwości zbudowania syntezy wiedzy. Dla niego człowiek dąży do niej w sposób naturalny. W procesie tym tkwią – jego zdaniem – korzenie filozofii,

żonaty, wyznanie rzymsko-katolickie, urodzony 1 lutego 1867 r. w Tarnopolu. W Spisie Ludności z 1921 r. Garfein Stanisław nie występuje.

³ Dane te potwierdza napisany ręcznie przez S. Garfeina-Garskiego krótki kwestionariusz biograficzny z 1911 r. znajdujący się w zbiorach specjalnych biblioteki PAN. Rkps Fund. Mich. 365/22. Zob. indeks ksiąg doktorskich UJ, t. II, litery D–J, rok 1890, pod numerem 1263 i dalej Liber promotionum Universitatis Jagellonicae, Archiwum UJ, S II 519 oraz Liber Rigorosorum J. C. R. Facultatis Juridico politicae, WP II 486, 520, Archiwum UJ, nr 235.

⁴ B. Skarga, *Antypozytywizm i obrona metafizyki* [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1983, s. 247. Por. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego UJ od roku 1875 do 1885, Sygn. WF II 43 oraz C. Głąbik, *Ludzie, poglądy i idee w sporze o krakowską katedrę filozofii (1875–1877)*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 4, s. 225–237; W. Tatarkiewicz, *Losy krakowskiej katedry filozofii w XIX wieku* [w:] *Pisma zebrane*, t. 1, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971, s. 196–208.

która z jednej strony analizuje inspiracje teoretyczne nauki, jej strukturę, naturę pojęć, ich stosunek do rzeczywistości, z drugiej formułuje ogół rozumowych, najwyższych zasad dotyczących istnienia oraz łączy wyniki nauk szczegółowych, budując syntetyczny obraz świata.

Należy także zauważyć, że w roku 1890, kiedy S. Garfein-Garski uzyskał doktorat, prodziekanem Wydziału Teologii UJ był – bliski jemu w późniejszym okresie – ks. Stefan Pawlicki, doktor teologii i filozofii żyjący w latach 1839–1916, wykładowca w Szkole Głównej, a następnie od 1868 r. członek Zakonu Zmartwychwstańców, doktoryzujący się z teologii w Rzymie. Od 1882 r. był wykładowcą filozofii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a od 1892 r. na Wydziale Filozofii⁵.

S. Garfein-Garski podobnie jak ks. S. Pawlicki definiował filozofię. Postulował z jednej strony niezależnienie filozofii od teologii, z drugiej od nauk przyrodniczych. Pytał, czym jest filozofia i czy może być nauką? Odpowiedź – jego zdaniem – wymagała określenia kryteriów naukowości. Sądził, że nauki indukcyjne przynoszą tylko prawdy przybliżone. Jego zdaniem naukowa jest wiedza posługująca się prawami ogólnymi, tłumacząca rzeczy nieznanne przez znane, odwołująca się do zasady, która byłaby w swej prawdziwości oczywista i pozwalała zbudować niepodważalny w swych stwierdzeniach system dedukcyjny.

Na początku ostatniego dziesięciolecia XIX w. S. Garfein-Garski poznał Malwinę Posner, znaną bardziej pod pseudonimem literackim Maria Zabojecka, córkę Leona Posnera i Marii Duszel vel Matyldy z Bernsteinów. Warto pamiętać, że jej stryj, Salomon Posner, zginął w powstaniu styczniowym. Ojciec zaś należał do propagatorów kierunku asymilatorskiego wśród Żydów polskich, natomiast brat Stanisław Posner był jednym z najwybitniejszych działaczy PPS, senatorem (1822–1930) oraz wicemarszałkiem senatu.

1 marca 1892 r. S. Garfein-Garski poślubił Malwinę Posner⁶. Znajomość małżonków trwała już od dłuższego czasu, ale droga do ich związku okazała się skomplikowana. Świadczy o tym chociażby list Malwiny do S. Garfeina-Garskiego datowany na 23 grudnia 1891 r. Czytamy w nim:

⁵ Por. *Skład UJ za rok 1887/88* oraz *Skład UJ za rok 1889/90*. Zob. List S. Garfeina-Garskiego do ks. Pawlickiego z 1913 r. oraz odręczną notatkę na wizytówce przeznaczonej dla tego zasłużonego filozofa. Czytamy tam: „Przewielebnemu Księdzu Rektorowi przesyła najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne i łączy wyrazy głębokiego szacunku. Szczerze oddany sługa”. Korespondencja ks. dr. prof. Stefana Pawlickiego z lat 1872–1916, Rkps BJ 8697, Mf. 50096, k. 140–141.

⁶ Por. R. Loth, *Maria Zabojecka 1870–1932* [w:] *Obraz literatury polskiej w XIX i XX wieku*, Kraków 1973, t. 3, s. 259–280. Także: Metryka zaślubin, która znajduje się w listach i papierach osobistych Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej, Rkps BN 8990, Mf. 62449, k. 27.

Kochany Salo! Dziwny Twój list zasmucił mnie bardzo. Nie pojmuję Twego zwątpienia. Więc coś straszego w tym braku terminu ślubu. Nie odpowiadałeś mi na żadne z moich zapytań, a ja sądziłam, że zgodzisz się, chętnie się zgodzisz na moją propozycję, na moją prośbę. Żebyś wiedział jak mało mam ochoty do tego zameścia, to byś mnie pewnie chętnie zwolnił. Możemy przecież pozostać w jak najserdeczniejszym stosunku – byle nie ślub! Liżeby znasz, że szczęście notabene, wszystkie przyjemności małżeństwa, trzeba móc zapewnić nieludzką, pierwszą miłość dla osoby, z którą się łączy. Ja do takiej miłości jestem niezdolna, lubię cię bardzo, więcej niżeli innych, których nie lubię, albo których lubię – tak sobie. Jestem pewna, że ani Ty, ani ja w bliższym związku nie znajdziemy szczęścia. Tylko, że Ty umiesz się lepiej motywować, umiesz drogą sugestii poddawać sobie przekonanie, o które ze samym sobą walczysz – ja zaś nie. Zrobiłam cały rok próby, bardzo ciężkiej – rezultat jej jest tak marny, że biada jeżeli na nim gmach szczęścia masz zamiar budować. Runie niebawem. Walczyłam ze sobą, aby uwierzyć we wiarę, której nie mam. Nie mogę. Doprawdy nie mogę. Wiem dobrze, jak zawód boli, zawiodłam Cię z pewnością, a na zawód nie zasługujesz. Zapewniasz przecież, że mnie kochasz i otóż w imię tej miłości proszę Cię, abyś spokojnie, rozumnie zważył, o co cię proszę i na prośbę moją – bez ataków nerwowych i rozpaczy, o której boję się pomyśleć – przystał. Pomijając, że ja sama bez przewyciężenia obawy do ślubu nie pójdę, muszę uwzględnić i byt mamy, i dzieci. Stosunki nasze rodzinne, pomimo innych, wręcz przeciwnych zapewnień Mamy, tak są opłakane, że nie tylko, iż nie wolno mi być i jej ciężarem, lecz starać się powinnam i muszę, aby raz jeszcze wbrew życzeniu Mamy, ulgę jej przynieść. Bez pomocy Mamy jednak z początku stanowczo się obyć nie możemy – pracując sama mam na myśli tylko moją opiekę. Małżeństwo w tej sytuacji to gorycz, a w panu chcę znaleźć spokój, nie zaś walkę stokroć jeszcze cięższą niż walka dotychczasowa. Zważ to proszę i kieruj się nie uczuciem i nie opinią, która mnie lub Ciebie, albo też mnie i Ciebie potępi, lecz rozsądkiem. Zdrowym rozsądkiem mężczyzny, który wie, że w złoconej karecie przez życie nie pojedziemy, tłuc się zaś po grudzie w złej, sponiewieranej bryczce – źle i smutno. Nie mogę Ci przytaczać innych względów, które mnie skłoniły do dzisiejszego listu, w dzisiejszym wyznaniu zaślepiony nic nie uznasz, a zgubisz się tylko. Wierzaj mi, krwią piszę, ale wołę dzisiejszą sytuację, od ran, któreby przez całe życie jątrzyć się miały. Proszę Cię, zważ raz jeszcze rozsądnie to, o co cię proszę, nie mów mi, abym prośbę cofnęła i nie potępiaj mnie za nią. Jestem jeszcze ciężarem – ot cała bieda!⁷.

Wątpliwości te były spowodowane aktywnością społeczno-polityczną i literacką Malwiny Posner oraz jej sytuacją materialną. Od młodości związana była z ruchem socjalistycznym; gdy w 1892 r. osiadła w Krakowie, działała już także w ruchu emancypacyjnym kobiet; współpracowała z „Prawdą”, „Ogniwem” i „Krytyką”. Ostatecznie jednak to z jej inicjatywy w dniu 15 marca 1892 r. między małżonkami został zawarty kontrakt małżeński gwarantujący życie we wspólnocie majątkowej⁸.

W latach 1892–1893 S. Garfein-Garski był współpracownikiem czasopiśma „Ateneum” (Warszawa), w którym opublikował swoje studium pt. *Psychada* dotyczące kandydyzmu. Autor omawia w nim poglądy Fritza Schultzego zawarte w pracy *Vergleichende Seelenkunde* z 1892 r. Postuluje uzgadnianie wyników badań teoriopoznawczych z osiągnięciami nauk przyrodniczych. Uka-

⁷ Tamże, k. 4–9. Pisownia oryginalna.

⁸ Tamże, k. 28–29.

zuje jednocześnie, że empiryzm w formie materialistycznego absolutyzmu filozofii Vogota, Moleschotta, Büchnera i innych nie był w stanie rozwiązać podstawowych zagadnień teoriopoznawczych zgodnie z naukami przyrodniczymi. „W tym zamęcie pojęć i myśli [pisał on] szukano jakiegoś punktu oparcia, ale ponieważ brak było wtedy genialnego myśliciela, który rozmotałby zawikłany kłębek pojęć nowej filozofii, a filozofom wskazał tory, zwrócono się do ostatniego wielkiego filozofa, Kanta, którego nauki niezatartymi jeszcze zgłoskami świeciły w pamięci filozofów i stanowiły punkt wyjścia dla wszystkich systemów filozoficznych naszego stulecia”⁹.

Poglądy te korespondowały z antymetafizycznym programem pozytywistów polskich lat osiemdziesiątych XIX w., który dziesięć lat później znalazł nową formułę w formacji zwanej krytycyzmem. Jedną z jego wykładni było pojmowanie kantyizmu jako wyrazu pozytywizmu w formie nowoczesnej, ten nowy pozytywizm przeformował krytyczną teorię Kanta w duchu ewolucjonizmu i współczesnych osiągnięć psychologii. Ta interpretacja miała wielu polskich przedstawicieli, m.in. H. Goldberga, A. Mahrburga czy M. Massoniusa. Tak jednak rozumiany krytycyzm często wspierał subiektywistyczno-psychologiczną interpretację kantyizmu, której przeciwstawiał się S. Garfein-Garski.

W „Ateneum” zamieścił on również „pierwszą polską pracę o Fryderyku Nietzsche”¹⁰. Pisząc to zdanie, galicyjski filozof zapomniał bądź pominął swoją recenzję z „Myśli”, która faktycznie była pierwszym studium o filozofii F. Nietzschego w Polsce. Dostrzegł to T. Weiss, który w pracy *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890–1914* pisał: „pierwszym informatorem nie kryjącym się ze swą sympatią dla nauk Zarathustry jest na gruncie polskim Stefan [błąd w imieniu] Garski, ogłaszający swe studia o Nietzsche w «Myśli» krakowskiej (1892)”. Trzeba podkreślić, że te dwa opracowania inspirowane były najprawdopodobniej twórczością żony Malwiny. Ona to bowiem przetłumaczyła w 1894 r. rozprawę Jerzego Brandesa o Fryderyku Nietzsche pt. *Umysły współczesne. Portrety literackie XIX wieku*.

S. Garfein-Garski był zwolennikiem filozofii F. Nietzschego. Sądził, że jest on najpotężniejszą indywidualnością XIX w., jedną z największych indywidualności nowej ery.

Okiem geniusza [pisał on] patrzył Nietzsche przed siebie i za siebie. Przyjmując, że człowiek obecny jest produktem rozwoju tysiącleci, jał zastanawiać się ze stanowiska ewolucyjnego nad wszystkim, co współcześnie ludzie uważają za odwiecznie dane i niezmiennie, wskazał źródła przez nikogo nie dostrzeżone, drogi ciągłego rozwoju przez nikogo nie ujawnione i cele, ku którym drogi te prowadzą. Zajmuje go nade wszystko problem dekadencji i moralności. On pierwszy

⁹ S. Garfein-Garski, *Psychada*, „Ateneum” 1892, t. 4, s. 490.

¹⁰ Por. napisany odrębnie przez S. Garfeina-Garskiego krótki kwestionariusz biograficzny z 1911 znajdujący się w zbiorach specjalnych biblioteki PAN, Rkps Fund. Mich. 365/22.

pojmuje samą moralność jako zagadnienie, badając jej powstanie i rozwój, pragnąc znaleźć dla niej nowe tory. Pod działaniem intuicji także skalpel krytycyzmu dokonuje cięcia, wydobywając pojedyncze terminy, które zwykliśmy uważać za wynikające z natury ludzkiej i najlepiej jej odpowiadające, wskazuje jej zaczątki, wykoślawienie w biegu wieków, wzajemne przystosowanie się ludzi i pojęć, wreszcie zaznacza konieczność wyzwolenia się z ich więzów, przyspieszenia ewolucji ludzkości oraz potrzebę przyjęcia nowych, wyższych ideałów¹¹.

To, że S. Garfein-Garski był zwolennikiem filozofii F. Nietzschego, dostrzegła, w roku 1896, Zofia Daszyńska w książce *Nietzsche – Zarathustra*, pisząc: „dr Garfein, bezwzględny wielbiciel zamiast wyjaśnić znaczenie tego meteoru, który jaskrawym blaskiem świeci na horyzoncie współczesnej filozofii niemieckiej, wprowadził pewien zamęt pojęciowy”¹².

S. Garfein-Garski dostrzegał trzy fazy rozwoju twórczości F. Nietzschego. Każda jest warunkowana wpływami zewnętrznymi oraz przemianami psychicznymi. Pierwsza faza to okres szopenhauerowsko-wagnerowski, druga – okres pozytywistyczny, trzecia – czas nowych ideałów. W tej koncepcji szczególną rolę odgrywa ideał społeczeństwa arystokratycznego. Jego członkowie wierzą w możliwość zajmowania stanowisk społecznych ze względu na występujące różnice między wartościami kreującymi człowieczeństwo poszczególnych ludzi. Chodzi tu o arystokrację rozumianą nie jako funkcję monarchiczną albo społeczną, lecz taką, która samokreuje się w postaci najwyższego etapu ducha społecznego.

W prezentowanej pracy S. Garfein-Garski sygnalizuje swoje poglądy historyozoficzne. Jego zdaniem F. Nietzsche odróżnia w historii trzy epoki, w których nastąpił zdecydowany rozwój ludzkości: epokę klasycznej starożytności, włoskiego odrodzenia oraz francuskiego arystokratyzmu. Charakterystycznymi cechami każdego złotego wieku są jego zdaniem: szczerą wiarą w świat doczesny i jego wartości życiowe, porządek hierarchiczny stanowisk społecznych, różnica pomiędzy ludźmi oraz kult potężnej osobistości. Rezultatem upadku epoki rozwoju jest odnowienie moralności niewolników, co datuje się od momentu narodzin religii Żydów i trwa poprzez religie abstrakcyjne aż po ich najogólniejszy przejaw – chrześcijaństwo¹³.

Pozytywna ocena twórczości F. Nietzschego była wówczas stosunkowo znaczącą opcją filozoficzną, ale istniały także inne, z którymi zetknął się S. Garfein-Garski w kręgu współpracowników „Ateneum”. Ten naukowo-literacki miesięcznik grupował ludzi o poglądach liberalnych, reprezentujących

¹¹ S. Garfein-Garski, *Fryderyk Nietzsche. Studium filozoficzne*, „Ateneum” 1893, t. II, z. I, s. 109.

¹² Z. Daszyńska, *Nietzsche – Zarathustra*, Kraków 1896, s. 133.

¹³ Więcej na ten temat pisze A. Wawrzynowicz, *Mesjanizm polski w recepcji historyozoficznej Stanisława Garfeina-Garskiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, nr 2, s. 281–293.

umiarkowany pozytywizm, racjonalizm i sejentyzm. Publikowali w tym piśmie J.W. Dawid, W. Kozłowski, L. Krzywicki, J. Marchlewski, J. Ochorowicz, E. Orzeszkowa, B. Prus, I. Radliński, A. Świętochowski i wielu innych. Ma rację Z. Kmiecik, że w okresie, gdy redaktorem pisma był P. Chmielewski (1881–1897), przeważał w nim pozytywizm, program utylitaryzmu społecznego, sprzeciw wobec tradycji romantycznej i apoteozie świata szlacheckiego oraz tendencjom antyracjonalistycznym¹⁴.

Wracając do F. Nietzschego, w „Ateneum” Aleksander Świętochowski krytykował schopenhauerowską postawę wyobcowania i bierności podyktowaną rezygnacją. Alternatywą dla nich miało być aktywne zwalczanie zła w istniejących stosunkach społecznych. Nietzscheańskiemu nadczłowiekowi przeciwstawił człowieka gotowego do wielkiej ofiary, poświęcenia i altruizmu. O wiele bardziej krytycznie do filozofii F. Nietzschego ustosunkowany był inny współpracownik „Ateneum”, B. Prus. Pisał on: „upowszechnienie się teorii Nietzschego jest tylko dowodem chorobliwej atmosfery moralnej, wśród której nawet autorowie arcydzieł mianują się apostołami nieszczęśliwego obłąkańca, który wykłada etykę złodziei i rozbójników”¹⁵. Z tych twierdzeń wynikała także krytyka S. Garfeina-Garskiego.

Współpraca z „Ateneum” pozwoliła związać się S. Garfeinowi-Garskiemu z „Przeglądem Poznańskim”. Tygodnik wydawany w Poznaniu w latach 1894–1896 pod redakcją W. Rabskiego był organem grupy postępowej inteligencji, która występowała pod nazwą „Młoda Polska”. Przeciwstawiał się germanizacji, ugodowości i klerykalizmowi. Propagował najnowsze prądy europejskie w nauce i sztuce, upowszechniał założenia modernizmu, zapoznawał czytelników z twórczością pisarzy tzw. Młodej Skandynawii. Do współpracowników pisma należeli m.in.: A. Asnyk, P. Chmielewski, J. Kaspruwicz, K. Kelles-Krauz, M. Konopnicka, B. Kryszewicz, L. Krzywicki, A. Lange, J. Marchlewski, G. Zapolska, S. Żeromski.

W „Przeglądzie Poznańskim” S. Garfein-Garski przedstawił czytelnikom książkę Martina Keibla *Uprawienie wierzeń wobec nowoczesnego realizmu*, w której autor prezentował historię dążeń do zastąpienia religii moralnością. Jego zdaniem grunt dla tego ruchu przygotowało pośrednio uwolnienie myśli filozoficznej z więzów średniowiecznego scholastyzmu. Twórczość Spinozy, Locka, Leibniza, Hartmana, Kanta, Darwina to „z początku drobne kroki, które później przeistaczają się w milowe skoki do zdefiniowanego już moralizmu”. Kolebką ruchu – dzięki Helwecjuszowi – staje się Francja, gdy w 1789 r. Stany Generalne postanawiają znieść przywileje stanu duchownego oraz zamknąć

¹⁴ Por Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu 1864–1888*, Warszawa 1971 oraz B. Petrozolin-Skowrońska, *Pozytywizm [w:] Literatura polska*, Warszawa 1987, t. 1, s. 32.

¹⁵ B. Prus, *Kronika tygodnia*, „Kurier Codzienny” 1893, nr 125.

kościół. Zdaniem S. Garfeina-Garskiego, do zwolenników moralizmu zaliczają się także wolnomularze francuscy, np. F.M. Gambetta, P. Beut, P. Lasserre i P. Desjardins.

W dalszej części swojego artykułu S. Garfein-Garski opisuje dzieje ruchu etycznego w Ameryce i Anglii. Podsumowując, stwierdza, że „wspólnych interesów wszystkich dotąd wymienionych stowarzyszeń strzeże Międzynarodowy Związek Wolnomyślnych, założony 30 sierpnia 1880 r. w Brukseli przez wolnomyślnych starego i nowego świata [...]. Na kongresie w 1889 r. w Paryżu 170 delegatów reprezentuje około 240 stowarzyszeń i związków, 21 czasopism i 16 łóż. Między stowarzyszeniami jest 100 francuskich, 17 belgijskich, 15 angielskich, 32 hiszpańskie, 7 portugalskich, 3 włoskie, a także 20 wolnych gmin niemieckich”¹⁶.

Materiał ten omawia historię organizacji wolnomyślicielskich. Nasuwa przeświadczenie o przynależności lub sympatii do nich autora pracy, być może nawet do masonerii. Świadczyć o tym może łączenie S. Garfein-Garskiego przez L. Hassa (z pomyłką w imieniu) z E. Abramowskim, J. Hemplem, R. Minkiewiczem i H. Radlińską¹⁷ oraz przyjaźń małżonków ze S. Stempowskim i A. Niemojewskim¹⁸. Z tym ostatnim S. Garfein-Garski zetknął się dzięki Malwinie Posner w 1891 r., gdy A. Niemojewski spędzał lata 1890–1891 w Krakowie, zbliżając się wtedy do organizowanego w Galicji ruchu socjalistycznego.

Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że poglądy E. Abramowskiego, H. Radlińskiej, J. Hempla, A. Niemojewskiego dotyczące zagadnień etycznych oraz religii inspirowały książkę S. Garfeina-Garskiego pt. *Etyka Ludwika Feuerbacha*, wydaną w Krakowie w 1900 r. W pozytywnym stosunku S. Garfeina-Garskiego do stanowisk przyjmujących tezę o biologicznym uwarunkowaniu zjawisk psychicznych, a w szczególności o uwarunkowaniu przeżyć religijnych przez elementy podświadomości dostrzegam powiew myśli E. Abramowskiego. Przeświadczenie, że badanie religii musi mieć charakter multidyscyplinarny, a religię należy badać w jej aspektach socjologicznych, psychologicznych, historycznych i filozoficznych może pochodzić od J. Hempla.

Inspirującym poglądem autora książki o L. Feuerbachu jest twierdzenie, że krytyka religii wykazuje pochodzenie i bezpodstawność wiary antropomorficz-

¹⁶ S. Garfein-Garski, *O ruchu etycznym. Szkic historyczno-filozoficzny*, „Przegląd Poznański” 1895, nr 14.

¹⁷ Por. L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 76. Członkostwo S. Garfeina-Garskiego w masonerii nie znajduje potwierdzenia w książce tego autora *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 360. Por. też A. Nowicki, *Filozofia masonerii*, Słupsk 1997.

¹⁸ Por. Listy Malwiny z Posnerów Garfeinowej do S. Stempowskiego 1899–1932, Rkps BUW 1559, k. 184, 367, 368 oraz wspomnienia S. Stempowskiego, Rkps BUW 1532, k. 1–2.

nej i filozofii spekulatywnej, przesłoniętej warstwą teologiczną. Jego zdaniem teologia jest tylko ukrytą antropologią i dlatego należy budować „prawdziwą antropologię i prawdziwy pogląd na świat”. Zdaniem S. Garfeina-Garskiego, to właśnie L. Feuerbach pokazuje drogę wiodącą do tego celu: antropologiczną, społeczną etykę. Rozpoczynający się wiek XX miał być wiekiem etyki: „żyjemy [pisał on] pod znakiem etyki: zadaniem nowego wieku będzie urzeczywistnienie etycznych idei Feuerbacha. Są one konieczną i żywotną podstawą dla pracy w tym kierunku. Domagamy się oświaty dla ludu: niechże tedy spłynie na lud światło nauk Feuerbachowskich”¹⁹.

Studiując tę książkę, zwrócić trzeba uwagę na jej wydawcę – „Krytykę”, miesięcznik społeczno-literacki i naukowy wydawany w Krakowie w latach 1896–1897 i 1899–1914 pod redakcją W. Feldmana, która w 1900 r. staje się jednym z czasopism Młodej Polski. Współpracowali z nią m.in.: S. Brzozowski, J.W. Dawid, K. Kelles-Krauz, J. Lorentowicz, S. Wyspiański. „Krytyka” inspirowana była ideologią PPS, ale równocześnie popierała akcję niepodległościową i politykę aktywistyczną. Drukowano w niej materiały o charakterze społecznikowskim, antyklerykalnym, a później i niepodległościowym.

Kolejny raz S. Garfein-Garski zbliżył się do kręgu osób reprezentujących środowiska lewicowe. Nie do przecenienia jest tu wpływ żony Malwiny Posner. Książka *Etyka Ludwika Feuerbacha* poniekąd wyrażała poglądy tych środowisk. Była ona jednakże przede wszystkim jedyną i do tej pory jedyną z nielicznych monografii dotyczących filozofii, a zwłaszcza etyki L. Feuerbacha. Zwrócił na to uwagę H. Jankowski, pisząc: „w Polsce zajmował się tym Stanisław Garski, który wydał książkę pt. *Etyka Ludwika Feuerbacha*. Od tego czasu wszakże wiele się zmieniło w samej etyce, a także w ocenach etyki Feuerbacha. Ponadto – o czym będzie mowa w niniejszej pracy – książka Garskiego, dając rzetelną analizę etyki Feuerbacha, zawiera pewne wady”²⁰.

W latach 1903–1905 S. Garfein-Garski współpracował z tygodnikiem „Ogniwo”. Pismo to podejmowało problematykę naukową, społeczną, literacką i polityczną. Wydawano je w Warszawie od grudnia 1902 do końca 1905 r. Założycielami i faktycznymi redaktorami byli L. Krzywicki, S. Posner i S. Stempowski. „Ogniwo” było pismem zbliżonym do PPS, skupiającym wybitnych współpracowników, takich jak: W. Gumplowicz, J. Hempel, K. Kelles-Krauz, J. Kodisowa, A. Mahrburg, I. Radliński i wielu innych. Wpływ zbliżonej do PPS formacji intelektualnej widać w opublikowanej – już po zawieszeniu działalności pisma przez władze (grudzień 1905 r.) – książce S. Garfeina-Garskiego pt. *Materialistyczne pojmowanie dziejów a etyka*.

¹⁹ S. Garfein-Garski, *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Kraków 1900, s. 204.

²⁰ H. Jankowski, *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Warszawa 1963, s. 12.

Publikację tę omawiali m.in. K. Szczelik, L. Kluczyński, J. Lewkowicz, T. Grużewski i J. Bystron. Pierwszy recenzent uznał, że wywody S. Garfeina-Garskiego są podobne od koncepcji materialistycznego pojmowania dziejów przedstawionej przez K. Marksa. Uznał, że autor stoi na stanowisku determinizmu i ewolucjonizmu Darwina oraz Spencera. Poddał takie stanowisko zdecydowanej krytyce. Ludwik Kluczyński uznał natomiast, że książka *Materialistyczne pojmowanie dziejów a etyka* prezentuje podstawowe tezy światopoglądu materialistycznego uzupełnionego wartościami humanistycznymi. Jednocześnie pisał: „zgadzam się z dr. Garskim co do tego, że stosunki ekonomiczne same przez się nie mogą objaśniać całej ideologii, sądzą jednak z drugiej strony, że nie ma on racji, wypowiadając zdanie, że można równie dobrze fakty dziejowe objaśniać ekonomicznie, jak i etycznie, intelektualnie itp. Nie sądzą też, aby zagadnienie materializmu dziejowego nie mogło być rozstrzygnięte na drodze analizy historycznej”²¹. Słuszne w tej ocenie jest stwierdzenie, że S. Garfein-Garski był przeciwnikiem mechanicznego poglądu o jednostronnym uzależnieniu świadomości od bazy społecznej. Świadomość dla niego nie była „nic nie znaczącym dodatkiem do żywiołowych, koniecznych i ślepych procesów”.

Książka S. Garfeina-Garskiego została oceniona także pozytywnie przez J. Lewkowicza, uznał on, że „jako naukowe ujęcie zmodyfikowanej postaci materializmu historycznego, praca p. Garskiego sprawia wrażenie dodatnie, zawiera bowiem liczne trafne uwagi i świadczy o znajomości przedmiotu, jak też o wysokiej inteligencji autora. Naukowe zmodyfikowanie skrajnej formuły materialistycznego pojmowania dziejów ma wielkie znaczenie też ze stanowiska teorii poznania”²².

J.S. Bystron uznał natomiast, że książka przeciwstawia świat społeczny światu przyrody, stwierdzając niedopuszczalność przeniesienia praw przyrodniczych w dziedzinę historii. Pisał: „prawa historyczne mogą mieć jedynie i wyłącznie charakter prawdopodobieństwa, gdyż zjawiska społeczne rodzą się z woli ludzkiej, jakkolwiek ona jest wewnątrz i zewnątrz przyczynowo określona; rozwijając zaś zasadniczy problem książki, pisze, że «czynniki ekonomiczne i ideologiczne stanowią nierozłączną całość życia społecznego. Czynniki te warunkują się wzajemnie i oddziałują na siebie, jedno bez drugich powstać nie mogą; każde zaś zjawisko społeczne rodzi się w drodze przemian nieskończenie małych z różnorodnych czynników społecznych»”²³.

²¹ L. Kluczyński, recenzja pracy S. Garfeina-Garskiego opublikowana w dodatku literacko-naukowym „Tydzień” do „Kurieria Lwowskiego” 1906, nr 35, s. 295–96.

²² J. Lewkowicz, recenzja pracy S. Garfeina-Garskiego opublikowana na łamach „Nauki i Życia”, nr 2, s. 3–4, dodatku do „Ludzkości” 1907, nr 45.

²³ J.S. Bystron, *Rozwój problemu socjologicznego* [w:] *Archiwum Komitetu Badania Historii Filozofii w Polsce*, t. 1, cz. 2, Kraków 1917, s. 231.

Już w tej książce dostrzec można próbę skonstruowania nowego paradygmatu filozofii. Dopiero jednak wydana w 1907 r. praca *System filozofii. Zagadnienia wstępne* bezpośrednio wskazuje na taki zamiar. Na jej wstępie autor odnosi się do „kryzysu filozofii”. Zauważa, że wiek XIX przynosi dwukrotny upadek królowej nauk. Najpierw runął gmach pokantowskiej metafizyki, a później zakwestionowano użyteczność jej materialistycznego odpowiednika. Pierwsza katastrofa spowodowana była odejściem teoretycznej refleksji filozoficznej od życia oraz nauk przyrodniczych. Drugi kataklizm spowodowali przedstawiciele nauk przyrodniczych, ponieważ całokształt rzeczywistości chcieli opisać na podstawie własnych badań, za pomocą specyficznych metod tych nauk. S. Garfein-Garski dążył do eliminacji bezwzględego determinizmu z materialistycznej refleksji teoretycznej. Pisał, że „jak filozofia Hegla wywarła ogromny wpływ na nauki społeczne i historyczne, tak płytkość i naiwność światopoglądu materialistycznego stała się przyczyną jego popularności. Pod jego wpływem w szerokich kręgach wiara w nadprzyrodzony porządek świata ustąpiła przeświadczeniu o odbywającym się według niezmiennych praw biegu przyrody”²⁴.

Przychyłam się do opinii S. Borzyma, że tworzenie światopoglądu było dla S. Garfeina-Garskiego głównym zadaniem filozofii. Jej przedmiotem stawał się świat jako całość, różna od części składowych²⁵. To ujęcie filozofii miało pomóc zarówno w poznaniu świata, jak i w jego twórczym przekształcaniu. Sto lat wcześniej jednak treści tej książki zostały krytycznie ocenione przez recenzenta z „Przeglądu Kościelnego” stwierdzającego, że poglądy S. Garfeina-Garskiego są niczym nowym, a autor, uznając ateizm za „znak światła pełnego”, sam się dyskredytuje, ponieważ już za czasów króla Dawida uważano to za oznakę głupoty. Równie krytyczną, choć tym razem merytoryczną recenzję przedstawił F. Gabryl w „Gazecie Kościelnej” oraz J. Lewkowicz w „Przeglądzie Filozoficznym”.

Żaden z recenzentów nie dostrzegł, że proces tworzenia światopoglądu jako całości obejmującej różne dziedziny życia był podstawą pewnych działań wychowawczych oraz sprzyjał rozważaniom epistemologicznym. S. Garfein-Garski, formułując ten postulat, sprzeciwiał się pozytywistycznej wizji nauki, uwypuklał swoistość humanistyki, nadając szczególną rangę filozofii wartości. Ten fakt dostrzegł dopiero S. Borzym w swoich licznych publikacjach dotyczących historii filozofii polskiej, m.in. w książce *Panorama polskiej myśli filozoficznej*.

²⁴ S. Garfein-Garski, *System filozofii*, t. I, *Zagadnienia wstępne*, Warszawa–Lwów 1907, s. 207.

²⁵ Por S. Borzym, *Poszukiwania nowej epistemologii [w:] Zarys dziejów...*, red. A. Walicki, s. 333.

W poglądach S. Garfeina-Garskiego dostrzegam – podobnie jak S. Borym – postulat ścisłego powiązania zagadnień filozofii teoretycznej i filozofii praktycznej, traktowanie społeczeństwa jako ważnego czynnika kształtującego wiedzę, podkreślanie ważności wypracowania nowej metody badania bytu, domaganie się spojrzenia historiozoficznego oraz wzniesienia ponad schemat opozycji idealizmu i materializmu, ponad związany z tym sztywny podział zjawisk na psychiczne i fizyczne²⁶.

W 1909 r. S. Garfein-Garski był projektodawcą oraz współzałożycielem Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie. W znanych mi publikacjach z historii filozofii polskiej pomija się ten fakt. Zauważa się najczęściej, że utworzył je M. Straszewski. Jest to tylko częściowo zgodne z prawdą, ponieważ pierwsze zebranie faktycznie odbyło się na zaproszenie M. Straszewskiego i K. Lubeckiego w dniu 10 lutego 1909 r. przy ulicy św. Anny 12 w Krakowie. W skład komitetu organizacyjnego weszli jednakże oprócz już wymienionych także M. Zdziechowski, W.M. Gielicki oraz S. Garfein-Garski. Ten ostatni referował statut towarzystwa, którego walne zebranie odbyło się 28 kwietnia 1909 r. Prezesem Towarzystwa został wybrany M. Straszewski (zastąpił go później W. Rubczyński), wiceprezesem M. Zdziechowski, sekretarzem K. Lubecki, skarbnikiem W.M. Gielecki. Członkami wydziału natomiast zostali F. Gabryl, S. Garfein-Garski i W. Heinrich²⁷.

Z zebranych materiałów wynika, że zarówno M. Straszewski, jak i W. Rubczyński dobrze znali S. Garfeina-Garskiego. Analiza ich twórczości natomiast wskazuje, że znajomość ta wywarła wpływ na twórczość galicyjskiego filozofa. Świadczyć o tym mogą prace wydane w tym samym okresie. Chodzi głównie o S. Garfeina-Garskiego *System filozofii* i W. Rubczyńskiego *O stosunku filozofii do nauk szczegółowych* oraz W. Straszewskiego *Dążenie do syntezy*.

Przykładowo M. Straszewski – podobnie jak S. Garfein-Garski – za punkt wyjścia w poznaniu przyjmuje z jednej strony doświadczenie, a z drugiej dane zebrane przez historię filozofii. Twierdził, że człowiek odkrywa i tworzy tylko to, czego potrzebuje. Potrzeba, rozumiana zarówno w sposób ekonomiczno-materialny, jak i moralno-duchowy, stanowi główny bodziec inspirujący człowieka do pracy. W tym miejscu trzeba podkreślić, że S. Garfein-Garski uzupełniał

²⁶ Por. tamże, s. 324.

²⁷ Zob. „Przegląd Filozoficzny” 1909, z. 3, s. 444, „Ruch Filozoficzny” 1911, 1912, 1913 i dalsze, gdzie były drukowane sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie, oraz „Czas” 1928, nr 26. Ponadto w Archiwum Państwowym w Krakowie w zespole Starostwo Grodzkie Krakowskie, 1919–1939 znajdują się materiały dotyczące nadzoru nad stowarzyszeniami, sprawowanego przez Starostwo. Zachowała się wśród nichteczka, zawierająca dane dotyczące Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie, założonego w 1909 r. Pod statutem Towarzystwa figuruje m.in. podpis dra Stanisława Garfeina jako jednego z twórców tegoż Towarzystwa – sygnatura archiwalna teczki St G Kr 215.

tę teorię o ciekawość jako samodzielny czynnik, który wywołuje w człowieku dążenie do zdobycia prawdy.

Znajomość S. Garfeina-Garskiego z M. Straszewskim zaowocowała wykładem pt. *Krytycyzm*, wygłoszonym przez tego pierwszego w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego 1 grudnia 1909 r. Rozpoczął on cykl wystąpień m.in. T. Grabowskiego, F. Gabryła, W. Gieleckiego oraz I. Wasserberga dotyczących sceptycyzmu, krytycyzmu, wartości poznania w kontekście kantyizmu. Całość została opublikowana w książce *W poszukiwaniu prawdy. Wstęp do teorii poznania* pod redakcją M. Straszewskiego w roku 1911. Recenzje tej pracy ukazały się w „Gazecie Wieczornej” z roku 1912, w numerach 616, 622, 624, 630, 633.

Z niniejszego tekstu oraz innych wypowiedzi S. Garfeina-Garskiego można wnosić, że uznał on I. Kanta za największego filozofa ery krytycyzmu, za twórcę filozofii krytycznej, który przewyciężył wiek oświecenia, dokonując rozróżnienia pomiędzy poznaniem zmysłowym i intelektualnym oraz światem fenomenalnym i realnym.

W polskiej tradycji filozoficznej kantyizm był oglądany przez lupę jego idealistycznej interpretacji. Właśnie taki pogląd rozpowszechniał modernizm oraz inne szkoły filozoficzne. Dostrzegano w filozofii I. Kanta jedynie zjawisko, sporadycznie zastanawiano się natomiast nad istotą relacji pomiędzy świadomością indywidualną a rzeczywistością empiryczną. S. Garfein-Garski sprzeciwił się tej tradycji, uznając możliwość apriorycznego poznania obu światów przez tkwiące w podmiocie poznającym formalne zasady poznania. Jego zdaniem w teorii I. Kanta należy rozróżnić subiektywną treść od świadomości, czyli rzeczywiste postrzeżenia i wyobrażenia w świadomości indywidualnej od rzeczywistego świata zjawisk, tzn. ogółu wszystkich możliwych dla pewnej świadomości postrzeżeń od rzeczywistości istniejącej jako „sama w sobie”, bez względu na jakikolwiek podmiot poznający.

S. Garfein-Garski krytycznie odnosił się do interpretacji kantyizmu określanej mianem psychologicznej. Według niego taką interpretację zaproponowali Lange i Helmholtz, podkreślając fenomenalizm i subiektywizm I. Kanta. W tym ujęciu umysł podmiotu poznającego stawał się wszystko konstruującym po swojemu narzędziem poznania. Myśl natomiast była równie subiektywna jak wrażenia. Interpretacja psychologiczna, zdaniem S. Garfeina-Garskiego, wprowadzała subiektywność do ludzkiego poznania, dlatego uważał ją za pozbawioną przyszłości. Istniał także inny powód tej krytyki. S. Garfein-Garski dostrzegł, że punktem wyjścia kantyizmu może być ontologia, gdyż prawomocności nauki trzeba szukać w całościowej strukturze świata empiryczno-racjonalistycznego. Psychologia w ogóle dawała taką możliwość, ponieważ refleksja nad poznaniem mogła być jednocześnie refleksją nad sposobem bycia i podstawowymi formami przedmiotowości. Krytyka zatem stawiałaby pytania o warunki na-

szego poznania w kontekście warunków funkcjonowania świata podmiotowo-przedmiotowego.

W tym kontekście S. Garfein-Garski domagał się uzgadniania wyników badań teoriopoznawczych z osiągnięciami nauk przyrodniczych. Pogląd ten korespondował z antymetafizycznym programem pozytywistów polskich, a szczególnie z jego nową formułą zwaną „nowokrytycyzmem”. To skłaniało do przeformułowania kantowskiej teorii poznania w duchu ewolucjonizmu oraz uwzględniania osiągnięć psychologii, nie upoważniało jednak do subiektywistyczno-psychologicznej interpretacji kantyizmu oraz bezwzględnej jedności filozofii I. Kanta z naukami przyrodniczymi.

Filozofię I. Kanta S. Garfein-Garski traktował zatem jako swoistą syntezę racjonalizmu z empiryzmem, świata fenomenów i noumenów. Dostrzegał w niej próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób możliwe są sądy syntetyczne a priori. Sądy te zaś są funkcją jedności między wyobrażeniami podmiotu określającymi obiekt bez względu na to, czy jest on dany w doświadczeniu, czy pomyślany.

W 1910 r. Towarzystwo Filozoficzne w Krakowie zorganizowało szereg wykładów w Uniwersytecie Jagiellońskim, pierwszy miał miejsce 18 listopada i nosił tytuł *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, a wygłosił go S. Garfein-Garski. Artykuł pod tym samym tytułem z odrębną dedykacją dla M. Straszewskiego z dnia 17 maja 1910 r. „z wyrazami czci i prawdziwego poważania” ukazał się w „Bibliotece Warszawskiej” jeszcze przed krakowskim odczytem²⁸.

W artykule, zgodnie z poglądami czołowych działaczy ruchu socjalistycznego, autor uznał państwo za ważny element procesów dziejowych, rezygnował jednakże prawie zupełnie z problematyki narodu, zastępując ją kategorią „filozofia narodowa”. Idea ta była przeciwstawna pogładowi E. Abramowskiego, który postulował zniesienie instytucji państwa. Dowodził, że cechą negatywną każdego państwa, wynikającą z jego istoty, jest biurokratyzacja władzy wyobcowanej ze społeczeństwa i pochłaniającej poważną część efektów jego pracy. Atrybutem każdego państwa jest – według niego – przemoc wobec obywateli, potęgujące się w historii nowożytnej dążenie państwa do ujarzmienia całego społeczeństwa, uniformizacji i ograniczenia wolności każdej jednostki. Krytykował on zarówno państwowość typu kapitalistycznego, jak i socjalistycznego. Uznał za idealną formę społeczeństwa przyszłości republikę kooperatywną, której elementy można dostrzec w ustroju kapitalistycznym w różnego rodzaju instytucjach i stowarzyszeniach społecznych. Był przekonany o możliwości pełnego wyzwolenia narodowego i społecznego wraz z rozwojem kooperaty-

²⁸ S. Garfein-Garski, *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, „Biblioteka Warszawska” 1910, t. 2, s. 332–349. To samo rozszerzone w *Polska filozofia narodowa*, red. M. Straszewski, Kraków 1921, s. 1–29.

zmu. Wystąpił z propozycją tworzenia organizacji etycznych w postaci związków przyjaźni, które miały ułatwiać przygotowanie narodu polskiego do życia w przyszłości²⁹. Na tym miało polegać rozwiązanie kwestii narodowej. W tym kontekście o żadnej filozofii narodowej E. Abramowski mówić nie mógł.

S. Garfein-Garski zastanawiał się natomiast nad możliwością łączenia filozofii czy nauki, które są dużym uogólnieniem rzeczywistości, z tak subiektywną problematyką jak narodowość. Uważał, że nawet filozofia romantyczna nie była filozofią narodową. Sądził, że nie należy historii „filozofii polskiej” przeciwstawiać filozofii powszechnej. Nie miała być ona także opisem cech narodowych. Podobne stanowisko prezentował A. Zieleńczyk, który pisał, że filozofia ma ambicje naukowe, pragnie przemawiać językiem „czystego rozumu”³⁰, pragnie się stać rozwiniętą nauką, a nie chce natomiast wzmacniać wyłącznie cech narodowych. „Zieleńczyk [jak pisze S. Borzym] opowiadał się zdecydowanie za studiami nad filozofią narodową jako drogą do głębszego rozumienia kultury i samowiednego kierowania jej rozwojem, [...] znajdował współbieżność wysiłków polskich filozofów z ruchem pragmatystycznym, rozwijającym się wówczas bujnie na całym świecie”³¹.

S. Garfein-Garski traktował uprawianie filozofii narodowej jako pracę nad historią filozofii polskiej, a nie tworzenie narodowej filozofii mesjanistyczno-romantycznej. Ujęcie takie odpowiadało zresztą koncepcji tejsze refleksji, w której stawała się ona historiozofią narodową³².

Rok 1913 jest znaczący dla dalszej twórczości oraz stosunków rodzinnych S. Garfeina-Garskiego. Żona Malwina, aktywna działaczka ruchu feministycznego, związana z ruchem socjalistycznym, prowadzi bardzo aktywny tryb ży-

²⁹ Por. E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, Warszawa 1907 oraz tenże, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warszawa 1912.

³⁰ Nadmienić trzeba, że A. Zieleńczyk pozytywnie odniósł się do wystąpienia S. Garfeina-Garskiego, ogłaszając w 1911 r. recenzję w „Książce”, miesięczniku poświęconym krytyce i bibliografii polskiej. Wydawany był on w Warszawie i Lwowie w latach 1901–1914 i w 1922 r. w Warszawie. Wydawcą był E. Wende, a redaktorami: od 1901 M. Massonius, od 1903 A. Mahrburg, od 1905 A. Turkuł, od 1907 J.K. Kochanowski, od 1913 L. Bernacki oraz po wznowieniu w 1922 r. J. Muszkowski i M. Rulikowski. Celem pisma było stworzenie obiektywnego i fachowego obrazu krytycznego bieżącego piśmiennictwa polskiego. Recenzja A. Zieleńczyka odpowiadała tym kryteriom, stąd też pozytywna opinia o wystąpieniu S. Garfeina-Garskiego świadczy o jego wartości. Potwierdzało to sprawozdanie zamieszczone w „Ruchu Filozoficznym” z 1911 r., w którym czytamy: „prelegent wyjaśnił zasadnicze pytanie, o ile i w jakim pojęciu filozofia może być narodową”. Por. A. Zieleńczyk, recenzja artykułu *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej* opublikowana w miesięczniku „Książka” 1911, nr 3, s. 103–104 oraz sprawozdanie z odczytów na UJ opublikowane przez „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 3, s. 536–554.

³¹ S. Borzym, *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warszawa 1993, s. 42. Por. A. Zieleńczyk, *Drogi i bezdroża filozofii*, Warszawa 1912, s. 178–222.

³² Całościowo to zagadnienie przedstawia A. Warzynowicz, *Mesjanizm polski...*, s. 281–293.

cia, wiele podróżuje (1908 Paryż, 1912 Włochy, 1913 Berlin). Wpływa to na jej samopoczucie, uskarża się na bóle głowy. Nie najlepiej układają się także sprawy finansowe i pogarszają się stosunki między małżonkami. W tej sytuacji S. Garfein-Garski wyjeżdża do Lwowa, gdzie zamieszkuje przy ulicy Sykstyńskiej 17, rozpoczynając pracę w Powszechnym Banku Kredytowym.

W liście S. Garfeina-Garskiego z 23 marca 1913 r. do żony czytamy:

Matuchno moja droga! Najpierw finanse. Wysłałam Ci właśnie nie 500, lecz 800 franków, aby Ci na dłuższy czas starczyło [...]. Przykro mi, że się znowu źle czułaś przez ostatnie dni i przestałaś spać, daj Boże, żeby to najszybciej minęło i wierzę, że jeśli gdzie, to właśnie tam minąć może [na Riwierze – JK]. Bardzo się zmartwiłem [...]. Trochę też czytałem. A propos – miałem bardzo serdeczną kartkę od ks. Pawlickiego. Prawdopodobnie będę 3 kwietnia w Krakowie na posiedzeniu bankowym – chcę go wówczas odwiedzić i może porozmawiamy o Komisji Historii Filozofii, do której – jak mi sam powiedział – miałem być zaproszony³³.

Natomiast 14 kwietnia 1913 r. Malwina pisała do męża:

Drogi mój ty mężu, już czterokrotnie wysyłam listy własne. Jutro rano jedziemy do Berlina, gdzie staniemy w środę o ósmej rano. Właśnie przygotowujemy rzeczy, gdyż pociąg odchodzi o 9.26, a stąd jeszcze cała wyprawa. Pogoda niżej wszelkiej krytyki. W górach bezmiar śniegu. Jak w Zakopanem w styczniu. Od 48 godzin wieje północny wiatr, że cała chałupa trzeszczy i przemarza się do szpiku kości. W Berlinie będzie się miało przynajmniej wygodny pokój za 6–7 marek dziennie. Tu bestia Wagner naliczył mi 15 franków dziennie i twierdzi, że taniej nie może. Już gardłem wychodzi mi ciągle to ujadanie się. Nie żał mi ani trochę tego południa, gdzie nie ma ani ciepła, ani słońca, bo jeśli świeciło górą 2 tygodnie – to chyba maximum³⁴.

Po lekturze tych rękopisów nic nie wskazuje na bliskie rozstanie małżonków i rozwód. Koniec maja 1913 r. przynosi jednakże pierwsze zapowiedzi tego wydarzenia. S. Garfein-Garski w liście z 26 maja 1913 r. pisał do żony:

Matuchno moja! Pozostawiłaś niestety obydwa ostatnie listy moje bez odpowiedzi, choć prawdę na to nie zasługiwały. Dziś dopiero pokazał mi Herman twój ostatni list do niego i widzę najpierw, że widocznie jakiegoś listu nie otrzymałaś, skoro piszesz, że na list nie odpowiedziałem i widzę następnie, że zmieniałaś twoje postępowanie pod wpływem kłamstw i plotek. Nie pisz i nie myśl, że co Ci pisałem jest kłamstwem, bo na pamięć ojca przysięgam, że pisałem tylko prawdę. Skąd pomysł, że od listopada byłem po słowie, kiedy to absolutnie nieprawda. Wszystko zaszło dopiero w lutym. Przysięgam na to. Nigdy nie zapewniałem Przybyłowicza, że ty chętnie zgodzisz się na rozwód i on nigdy nie mówił, że wobec Twojej zgody on zgodził się. Okłamano Cię niegodnie. [...] Matuchno, nie sądź mnie tak surowo i niesłusznie, wiem, że pisałem Ci tylko prawdę, wierz, że mi jest naprawdę ciężko z powodu Ciebie [...]. Czekam jednak jakiegoś dobrego słowa i całuję twoje ręce³⁵.

³³ Korespondencja Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej z lat 1887–1932, t. 2, Rkps BN 8987, Mf. 39757, k. 28–32.

³⁴ Listy i papiery osobiste Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej, Rkps BN 8990, Mf. 62449, k. 6–7.

³⁵ Korespondencja Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej z lat 1887–1932, t. 2, Rkps BN 8987, Mf. 39757, k. 32–35.

Nie otrzymawszy odpowiedzi S. Garfein-Garski pisał 3 czerwca do żony ponownie:

Matuchno moja! Żeś mi na żaden z moich listów, a zwłaszcza na ostatni ani słówkiem nie odpowiedziała – tego naprawdę nie rozumiem. Ale widocznie tak być musi, skoro tak chcesz. A teraz przychodzę z prośbą. Rozwód Przybyłowiczów jest już sądownie przeprowadzony, więc i nasz przeprowadzić trzeba. Oświadczyłaś, że nie mogłabyś mnie widzieć. Więc postarałem się w sądzie, że wystarczy podpisane przez Ciebie pełnomocnictwo notarialnie legalizowane i świadectwo lekarskie stwierdzające, że przez dłuższy czas nie możesz podróżować ani brać udziału w rozprawach bez szkody dla zdrowia [...]. Przepraszam Cię bardzo za ten ton. Chciałbym tu jeszcze różne rzeczy wyjaśnić, ale ręka mi opada z bezradności wobec Twojego zachowania się i dlatego ograniczam się do ucałowania rąk Twoich³⁶.

Nieoczekiwanie jednak sprawa rozwodu okazała się o wiele trudniejsza, zdecydowały o tym względy finansowe. S. Garfein-Garski w liście do żony z 15 czerwca pisał bowiem:

po trzecie: że zgodziłem się na 600 franków i nawet pisałem, że to niewiele. Toż odnosiłem to do Berlina i podróży. Wiesz przecież, że nigdy nic dla Ciebie nie było mi za dużo. Nieprawda? Nie sądziłem, żeby z powodu kwestii pieniędzy między nami w jakiegokolwiek sytuacji mogły być spory i obecnie nie wchodzi mi to do głowy. Widzisz np. teraz mam zapłacić 825 franków za mieszkanie i nie mogę Ci więcej posłać niż 400 franków, bo po zapłaceniu służby, sklepów i różnych rat, już w parę dni po pierwszym nic prawie nie będę miał³⁷.

W czerwcu 1913 r. Malwina zleciła załatwienie spraw spornych bratu Stanisławowi Posnerowi. S. Garfein-Garski obawiał się tego spotkania. Miał powody, bowiem w liście z 16 czerwca S. Posner pisał do niego: „likwidacja sposobem używanym przez bankrutów, zrywając pożycie małżeńskie z żoną w chwili, gdy siostra moja złożona jest ciężką niemocą – popełniasz Pan zbrodnię, za którą przed Bogiem odpowiesz”³⁸.

Woląc zatem nie spotykać się z autorem tego listu, S. Garfein-Garski pisał do swojej żony: „źle jest, że Staś ma przyjechać dla uregulowania sprawy, bo znasz równie jak ja jego niepraktyczność, a jeśli ma jeszcze – jak zapewniasz – być bezwzględny, to może mi mimo woli zrobić wiele ciężkich przykrości”. Obawy okazały się bezpodstawne i rozwód przeprowadzono w pierwszych dniach lipca. W liście z 6 lipca S. Garfein-Garski pisał do Malwiny: „Staś wyjechał już – sprawa skończona – ta w sądzie. Ta we mnie nie jest skończona i kiedy się skończy – nie wiadomo”.

Autor listu miał rację, rozwód zaciążył na jego twórczości, druga żona Paulina z domu Święcicka nie inspirowała już jej w takim stopniu jak Malwina

³⁶ Tamże, k. 36–37.

³⁷ Tamże, k. 40.

³⁸ Korespondencja S. Posnera z lat 1887–1929, list z 16 czerwca do Garfeina, Rkps BN 8992, k. 138–141.

Zabojecka. Ponadto praca w banku na stanowisku dyrektora też nie pozostawiała wiele miejsca na filozofię. Opublikował już tylko jedną książkę pt. *Uwagi nad zagadnieniem dziejów powszechnych i polskich*, którą wydano w 1924 r. Jest to próba podsumowania jego badań historiozoficznych. Charakteryzuje się dążeniem do określenia ogólnej teorii dziejów. Jawi się w niej możliwość odkrycia ogólnych paradygmatów wskazujących kierunek rozwoju ludzkości, których cechą znamioną jest dążenie do „postępującego uduchowienia dziejów”, czyli do wzrostu znaczenia świadomej działalności człowieka. Uogólnienie ich stanowi teoria dwóch tendencji, ciągle obecnych w dziejach świata: tendencji odśrodkowej – indywidualistycznej, oraz dośrodkowej – kooperatystycznej. Tworzą one ogólny paradygmat dziejów.

Podsumowując można powiedzieć, że S. Garfeina-Garskiego można traktować jako teoretyka sprzyjającego polskiemu modernizmowi, a także pewnej odmianie krytycyzmu i materializmu, szczególnie temu, który wartości humanistyczne traktował jako uniwersalne, propagował kult życia, traktował współczesną kulturę jako deformację autentycznej egzystencji, jednocześnie proponował kulturę wyższą jako remedium na kryzys współczesnej mu cywilizacji. W poglądach S. Garfeina-Garskiego chodziło o to, aby kultura nie była tylko dekoracją życia, maską i osłoną. Uważał on, że aby ją stworzyć, trzeba się wyrwać z ciasnego koła pseudomoralnych pojęć, należy odrzucić „moralność trzodowców”, odnaleźć w sobie siłę i geniusz, zerwać z „plebejuszowskim demokratyzmem”, rozwijać indywidualność, nawet za cenę samotności.

Dostrzegł on także rolę oraz swoistość nauk humanistycznych. Prowadziło to do odrzucenia podziału zjawisk na fizyczne i psychiczne. W koncepcji tej domeną przyrodoznawstwa stawał się świat biernych, statycznie ograniczonych przedmiotów, natomiast domeną humanistyki świat aktywnych podmiotów, które rozwijają się ewolucyjnie. Przeciwnostwość ich jest jednak zrelatywizowana koniecznością przystosowania się człowieka do zewnętrznych uwarunkowań społeczno-przyrodniczych, które implikują celowość ludzkiego działania. Przyczynowość w jego rozumieniu nie jest jednak zaprzeczeniem celowości, lecz przeciwnie, stanowi pewne kontinuum wynikające z różnorodnych sfer bytu.

Stanisław Garfein-Garski zmarł 4 listopada 1928 r. Jego twórczość została niesłusznie zapomniana. Przyczyną może być obecność w niej wpływów pozytywistycznych, ewolucjonistycznych, materialistycznych i modernistycznych, które utrudniają zakwalifikowanie jej do jednego nurtu teoretycznego³⁹.

³⁹ Zob. Papiery S. Zakrzewskiego, korespondencja lata 1899–1936, t. III, Rkps Ossol. 7345/II, Mf. 30421, list do S. Garfein-Garskiego i dołączona do niego wizytówka tego ostatniego. Por. nekrolog zamieszczony w „Ruchu Filozoficznym” 1928, t. 11, s. 219.

Bibliografia

- Abramowski E., *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, Warszawa 1912.
- Abramowski E., *Idee społeczne kooperatywności*, Warszawa 1907.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego UJ od roku 1875 do 1885, Sygn. WF II 43.
- Borzym S., *Panorama polskiej myśli filozoficznej*, Warszawa 1993.
- Borzym S., *Poszukiwania nowej epistemologii* [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej w latach 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1983.
- Bystron J.S., *Rozwój problemu socjologicznego* [w:] *Archiwum Komitetu Badania Historii Filozofii w Polsce*, t. 1, cz. 2, Kraków 1917.
- Daszyńska Z., *Nietzsche – Zarathustra*, Kraków 1896.
- Garfeina-Garskiego S., *Kwestionariusz biograficzny*, Zbiory specjalne biblioteki PAN, Rkps Fund. Mich. 365/22.
- Garfein-Garski S., *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Kraków 1900.
- Garfein-Garski S., *Fryderyk Nietzsche. Studium filozoficzne*, „Ateneum” 1893, t. II, z. I.
- Garfein-Garski S., *O ruchu etycznym. Szkic historyczno-filozoficzny*, „Przegląd Poznański” 1895, nr 14.
- Garfein-Garski S., *Psychada*, „Ateneum” 1892, t. 4.
- Garfein-Garski S., *System filozofii*, t. I, *Zagadnienia wstępne*, Warszawa–Lwów 1907.
- Garfein-Garski S., *Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, „Biblioteka Warszawska” 1910, t. 2.
- Głąbik C., *Ludzie, poglądy i idee w sporze o krakowską katedrę filozofii (1875–1877)*, „Studia Filozoficzne” 1976, nr 4.
- Hass L., *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984.
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.
- Indeks ksiąg doktorskich UJ, t. II, litery D–J, rok 1890, pod numerem 1263.
- Jankowski H., *Etyka Ludwika Feuerbacha*, Warszawa 1963.
- Kluczyński L., *Recenzja pracy S. Garfeina-Garskiego*, „Dodatek literacko-naukowy Tydzień” do „Kuriera Lwowskiego” 1906, nr 35.
- Kmiecik Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu 1864–1888*, Warszawa 1971.
- Kojkoł J., *Myśl filozoficzna Stanisława Garfeina-Garskiego*, Toruń 2001.
- Korespondencja ks. dr. prof. Stefana Pawlickiego z lat 1872–1916, Rkps BJ 8697.
- Korespondencja Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej z lat 1887–1932, t. 2, Rkps BN 8987.
- Korespondencja S. Posnera z lat 1887–1929, list z 16 czerwca do Garfeina, Rkps BN 8992.
- Korespondencja S. Zakrzewskiego lata 1899–1936, t. III, Rkps Ossol. 7345/II.
- Księgi metrykalne wyznania mojżeszowego z gminy Tarnopol, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.
- Lewkowicz J., *Recenzja pracy S. Garfeina-Garskiego*, „Nauka i Życie”, nr 2, dodatek do „Ludzi” 1907, nr 45.
- Liber promotionum Universitatis Jagellonicae, Archiwum UJ, S II 519.
- Liber Rigorosorum J. C. R. Facultatis Juridico politicae, WP II 486, 520, Archiwum UJ, nr 235.
- Listy i papiery osobiste Malwiny z Posnerów Garfeinowej-Garskiej, Rkps BN 8990.
- Listy Malwiny z Posnerów Garfeinowej do S. Stempowskiego 1899–1932, Rkps BUW 1559.
- Loth R., *Maria Zabojecka 1870–1932* [w:] *Obraz literatury polskiej w XIX i XX wieku*, Kraków 1973, t. 3.
- Nowicki A., *Filozofia masonerii*, Słupsk 1997.
- Petrozolin-Skowrońska B., *Pozytywizm* [w:] *Literatura polska*, Warszawa 1987, t. 1.
- Polska filozofia narodowa*, red. M. Straszewski, Kraków 1921.

- Prus B., *Kronika tygodnia*, „Kurier Codzienny” 1893, nr 125.
- Skarga B., *Antypozytywizm i obrona metafizyki* [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1983.
- Skład UJ za rok 1887/88.
- Skład UJ za rok 1889/90.
- Spis Ludności Miasta Krakowa z roku 1900 (Dz. II nr 437).
- Spis Ludności z 1910 roku (Dz. VII nr 2361).
- Sprawozdanie z odczytów na UJ*, „Ruch Filozoficzny” 1911, nr 3.
- Tatarkiewicz W., *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971.
- Tatarkiewicz W., *Losy krakowskiej katedry filozofii w XIX wieku* [w:] *Pisma zebrane*, t. 1: *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, Warszawa 1971.
- Wawrzynowicz A., *Mesjanizm polski w recepcji historiozoficznej Stanisława Garfeina-Garskiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, nr 2.
- Wspomnienia S. Stempowskiego, Rkps BUW 1532.
- Zieleńczyk A., *Drogi i bezdroża filozofii*, Warszawa 1912.
- Zieleńczyk A., *Recenzja artykułu Zagadnienie polskiej filozofii narodowej*, „Książka” 1911, nr 3.

Loving Galicia. The views and life of Stanisław Garfein-Garski

Summary

This article presents the life and elements of the work of Stanisław Garfein-Garski, one of the first Polish philosophers to recognise the peculiarities of the humanities. Thus, he appreciated the role of culture in the development of social reality and, at the same time, noticed its crisis and decline. He recognised that higher culture is a remedy for the crisis of modern civilisation. He made an insightful and accurate analysis of the works of I. Kant, L. Feuerbach and F. Nietzsche.

Keywords: Polish philosophy, Garfein-Garski, historiosophy, Galicia, humanities